

Sygn. akt I AGa 191/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Halina Zarzeczna SSO del. do SA Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 czerwca 2018 roku, sygn. akt VIII GC 441/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz pozwanego M. M. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Zb. Ciechanowicz SSA E. Buczkowska-Żuk SSA H. Zarzeczna

Sygn. akt I AGz 191/18

UZASADNIENIE

W pozwie z 14 września 2017 r. (...) Bank (...) spółka akcyjna w W. wniosła o zasądzenie od M. M. kwoty 207.256,10 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10 % rocznie od kwoty 198.608,66 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu podniosła, że zawarła z pozwanym w dniu 22 grudnia 2015 r. umowę kredytu obrotowego nr (...). Pozwany nie wywiązał się z tego zobowiązania i wobec braku terminowej spłaty zadłużenia

powódka zwróciła się do pozwanego z wezwaniem do zapłaty, które okazało się bezskuteczne. Na potwierdzenie powyższej należności powódka wystawiła 15 maj a 2017 r. wyciąg z ksiąg bankowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Argumentując na rzecz swojego stanowiska wyjaśnił, że zawarł z powódką umowę o kredyt nr (...) i prowadził liczne rozmowy z osobami reprezentującymi powódkę celem ustalenia spłaty kredytu. Pozwany na bieżąco spłacał odsetki oraz wszelkie opłaty z nim związane. Jednocześnie podniósł, że tylko pismo z 13 stycznia 2017 r. skierowane przez powódkę do pozwanego dotyczyło łączącej strony umowy, natomiast następne pisma dotyczyły umowy kredytowej nr (...) zaś pozwany zaprzeczył, aby taką umowę z powódką zawierał.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie co do kwoty 372, 91 zł., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 22 grudnia 2015 r. pozwany M. M. zawarł z (...) Bankiem (...) spółką akcyjną w W. umowę kredytu obrotowego nr (...).

Zgodnie z § 1 umowy powódka udzieliła pozwanemu jako kredytobiorcy kredytu odnawialnego w ramach limitu kredytowego w kwocie 200.000,00 zł. Środki z tego kredytu pozwany miał przeznaczyć na finansowanie bieżącej działalności. Okres wykorzystania i okres spłaty kredytu upływał z dniem zakończenia okresu kredytowania, tj. z dniem 21 grudnia 2016 roku (§ 2 ust. 1 umowy). Wykorzystanie kredytu następować miało w drodze realizacji dyspozycji pozwanego w formie bezgotówkowej lub gotówkowej w ciężar rachunku bieżącego (...) nr (...) (§ 3 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy kwota wykorzystanego kredytu jest oprocentowana w stosunku rocznym, według zmiennej stopy procentowej. Stopa procentowa równa jest wysokości stawki referencyjnej powiększonej o marżę Banku, z zastrzeżeniem, że nie może być ona niższa niż marża Banku, jak również nie może być niższa niż zero. Odsetki od wykorzystanego kredytu naliczane miały być na bieżąco od dnia pierwszej wypłaty kredytu, w okresach obrachunkowych i pobierane z rachunku w dniu zakończenia każdego okresu obrachunkowego, za który zostały obliczone (§ 5 ust. 1 umowy).

Za czynności związane z udzieleniem i obsługą kredytu, powódka pobierać miała prowizje i opłaty bankowe w wysokości określonej w „Taryfie prowizji i opłat bankowych w (...) Banku (...) SA dla małych i średnich przedsiębiorców” (§ 6 ust. 1 umowy).

Pozwany nie dokonał w terminie spłaty zobowiązania wynikającego z powyższej umowy.

Pozwany dokonywał spłaty kredytu w niewielkich kwotach w okresie od 5 stycznia 2017 r. do 3 listopada 2017 r. na rachunek nr (...). Wśród tych wpłat była kwota 300 zł tytułem spłaty kapitału do umowy nr (...).

Po 30 grudnia 2016 r. pozwany nadal dokonywał wpłat na rachunek (...) przy czym były one księgowane także na rachunku o nr (...).

W piśmie z 13 stycznia 2017 r. powódka poinformowała pozwanego, że w przypadku braku możliwości jednorazowej spłaty należności wynikających z umowy nr (...) istnieje możliwość wystąpienia z wnioskiem o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej.

W piśmie z 20 marca 2017 r. pozwany sformułował wniosek o restrukturyzację kredytu.

W dniu 27 kwietnia 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty roszczenia wynikającego z tytułu kredytu odnawialnego w rachunku nr (...). W treści pisma wskazano, że z tytułu kredytu odnawialnego w rachunku z dnia 1 stycznia 1990 roku pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty 206.470,74 zł, na którą składała się kwota 198.608,66 zł tytułem niespłaconego kapitału, kwota 7.862,08 zł tytułem niespłaconych odsetek umownych wyliczonych wg stanu na dzień 26 kwietnia 2017 r. Ponadto, powódka wskazała, że od 27 kwietnia 2017 r. należne są jej dalsze odsetki

umowne naliczane od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10 % w stosunku rocznym. W lewej górnej części pisma wskazano numer pożyczki (...).

W dniu 15 maja 2017 r. powódka wystawiła wyciąg z ksiąg bankowych nr 1 (...), według którego na dzień 15 maja 2017 r. figurowało w nich wymagalne zadłużenie pozwanego z tytułu umowy kredytu obrotowego w rachunku bieżącym (...) nr (...), na które składała się należność główna w wysokości 198.608,66 zł oraz odsetki za okres od 7 grudnia 2016 r. do 15 maja 2017 r. w wysokości 8.647,44 zł. Dalsze odsetki umowne miały być naliczane od aktualnej kwoty należności głównej od 16 maja 2017 r. według zmiennej stopy procentowej właściwej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności. Na dzień wystawienia wyciągu stopa procentowa wynosiła 10 % w stosunku rocznym.

W piśmie z 29 maja 2017 r. powódka poinformowała pozwanego, że w związku z brakiem spłaty zadłużenia z tytułu kredytu odnawialnego w rachunku nr (...) skierowała do Sądu pozew o zapłatę celem uzyskania tytułu wykonawczego. Wskazano, że w związku z tym pozwany jest zobowiązany do zapłaty kwoty, która na dzień 26 maja 2017 r. wynosiła 207.500, 23 zł.

W piśmie z 31 maja 2017 r. powódka ponownie poinformowała pozwanego, że w związku z wypowiedzeniem warunków spłaty umowy nr (...) zawartej 30 grudnia 2016 r. wystąpiła przeciwko pozwanemu do sądu z pozwem o zapłatę zaległości.

W piśmie z 4 września 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty roszczenia wynikającego z tytułu kredytu odnawialnego w rachunku nr (...) w kwocie 215.443,13 zł, na którą składała się kwota 198.608,66 zł tytułem niespłaconego kapitału, kwota 14.278,49 zł tytułem niespłaconych odsetek umownych wyliczonych wg stanu na dzień 3 września 2017 r. oraz kwota 2.555,98 zł tytułem opłat i prowizji bankowych. Ponadto, powódka wskazała, że od 4 września 2017 r. należne są jej dalsze odsetki umowne naliczane od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 10 % w stosunku rocznym.

W sprawie warunków spłaty zobowiązania w kwocie 206.470,00 zł. z pozwanym kontaktowała się telefonicznie S. S. reprezentująca powódkę.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się nieuzasadnione.

Powódka domagała się od pozwanego zapłaty niespłaconego kredytu wraz z naliczonymi odsetkami umownymi. Materialnoprawną podstawę roszczenia powódki. stanowi więc art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1876 - dalej „prawo bankowe”), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Dokonując oceny żądania pozwu należało mieć na uwadze, że jego źródłem jest przywoływana w uzasadnieniu pozwu umowa kredytu obrotowego nr (...) z 22 grudnia 2015 r. Jeśli chodzi o samo źródło zobowiązania to nie było ono sporne, pozwany nie kwestionował faktu zawarcia z powódką powyższej umowy, jak i tego, że nie dokonał spłaty kredytu udzielonego na jej podstawie w ustalonym terminie. Dlatego też na gruncie tej umowy Sąd dokonywał oceny zasadności zgłoszonych w pozwie żądań.

Obrona pozwanego co do zasady sprowadzała się do zakwestionowania wykazania przez powoda, że zaległość pozwanego odpowiada kwocie wskazanej w pozwie. Pozwany wskazywał przy tym, że pisma powódki kierowane do pozwanego na okoliczność zaległości kredytowej - z wyjątkiem pisma z 13 stycznia 2017 r. - w istocie dotyczyły umowy nr (...), przy czym pozwany zakwestionował by taką umowę kiedykolwiek z powódką zawierał.

Dla wykazania wysokości roszczenia powódka przedstawiła wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 15 maja 2017 r. Wskazać należy, że w postępowaniu cywilnym wyciąg z ksiąg rachunkowych banku nie stanowi dokumentu urzędowego. O powyższym przekonuje treść art. 95 ust. 1 i art. 95 ust. 1a ustawy prawo bankowe. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1 („Księgi rachunkowe banków (...) podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku (...) mają moc prawną dokumentów urzędowych (...)” nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Wyciąg z ksiąg bankowych, traktowany zgodnie z art. 245 k.p.c. jako dokument prywatny, stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie, jednakże nie rozciąga się ona na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza sama przez się o mocy materialnej dokumentu (kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości). Zgodnie z treścią art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Powyższy przepis nakłada zatem na powódkę obowiązek udowodnienia okoliczności wynikających z wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, w sytuacji zakwestionowania tego dokumentu przez stronę pozwaną.

W niniejszej sprawie, mimo zarzutów pozwanego, powódka nie przedstawiła - poza wyciągiem z ksiąg bankowych - dowodów potwierdzających wysokość zadłużenia z tytułu łączącej strony umowy kredytu, w szczególności za taki dowód nie może uchodzić niepełna dokumentacja stanowiąca tzw. zestawienie operacji na rachunkach bankowych. Jeśli chodzi o wyciąg z ksiąg bankowych Sąd zwrócił uwagę, że wskazane w nim dane wiodą do wniosku, że podstawą jego wystawienia nie była umowa nr (...), która została przywołana w uzasadnieniu pozwu na okoliczność nawiązania pomiędzy powódką a pozwanym umowy kredytu lecz inna umowa, którą oznaczono odmiennym numerem, tj. (...). W korespondencji, którą załączono do akt sprawy, w szczególności w kolejnych wezwaniach do zapłaty (z 24 kwietnia 2017 r., 29 maja 2017 r., 4 września 2017 roku) również przywoływano umowę z innym oznaczeniem numeru rachunku bankowego aniżeli ten, na który do dyspozycji postawione zostały środki z tytułu umowy kredytowej o numerze (...) i dla którego był przyporządkowany rachunek bankowy o tożsamym numerze co numer umowy kredytowej. Wszystkie wezwania do zapłaty dotyczyły rachunku oznaczonego numerem (...), a zatem odmiennym niż umowa kredytu, z której powódka wywodzi roszczenie. Zwraca również uwagę Sąd to, że z korespondencji, którą przywoływała powódka, w tym z pisma z 31 maja 2017 r., wynika, że doszło do zawarcia kolejnej umowy, bliżej nieokreślonej bowiem jej treści nie przedstawiono, a sklasyfikowanej jako umowa pożyczki, nadto wskazano w tej korespondencji zupełnie inny numer aniżeli ten, który został przywołany w umowie kredytowej, o której mowa w uzasadnieniu pozwu.

Dokument w postaci wyciągu z ksiąg bankowych powódki miał stanowić dowód wysokości zadłużenia pozwanego, a tymczasem z zawartych w nim danych wynika, że dotyczył on innego rachunku bankowego niż rachunek, na którym postawiono kredyt do dyspozycji pozwanego i na który miał on być spłacany. Nie dostarcza żadnych informacji, a w szczególności nie usuwa zasadniczych wątpliwości, lakoniczne stwierdzenie zawarte w piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 6 marca 2018 r., że w związku z wypowiedzeniem warunków spłaty umowy w dniu 30 grudnia 2016 r. zadłużenie zostało przeniesione na rachunek o numerze (...). Po pierwsze, dla takiego przeniesienia brak jest podstaw na gruncie zawartej przez strony umowy kredytu z 22 grudnia 2015 r. Z żadnego z postanowień zawartych w tej umowie nie wynika takie uprawnienie po stronie powódki. Po drugie, nie wyjaśniono z jakich przyczyn (czy to rachunkowych, czy formalnych) do takiego przeniesienia zadłużenia miałyby dojść. Z załączonego przez powódkę zestawienia operacji wynika, że po dacie tzw. przeniesienia zadłużenia na inny rachunek, tj. po 30 grudnia 2016 r. nadal były wykonywane operacje i księgowano je na rachunku opisanym w umowie kredytu, jak i na tym rachunku, na który miało dojść do przeniesienia zadłużenia, przy czym z dowodów przelewu załączonych przez pozwanego wynika, że nadal dokonywał on wpłat na rachunek (...).

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy jest niewystarczający do przyjęcia słuszności twierdzeń powódki. Nie sposób na jego podstawie stwierdzić, że powódka wykazała wysokość dochodzonej należności, że wiąże się

ona z zawartą przez strony umową kredytu nr (...) i wynosi tyle co wartości przywoływane w pozwie. Sama postawa procesowa pozwanego, który powoływał się przede wszystkim na tzw. restrukturyzację zadłużenia i na tym koncentrował uwagę pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Niemniej jednak odnosząc się do tej narracji Sąd uznał jego twierdzenia w tym zakresie za nieprzekonujące, a pozwany jawił się zupełnie niewiarygodnie w swojej relacji. Tym niemniej również i pozwany zwracał uwagę na sprzeczności pomiędzy kierowaną do niego korespondencją zawierającą oznaczenie poszczególnych rachunków bankowych, jak i oznaczającą rachunek bankowy przypisany zawartej przez strony umowie kredytu, z której powódka wywodzi swoje roszczenie.

Niezależnie zatem od sformułowanych jako podstawowe zarzutów pozwanego, Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie wykazała w stopniu dostatecznym zasadności dochodzonego roszczenia w odniesieniu do jego wysokości i to zarówno co należności głównej jak i skapitalizowanych odsetek. W tym zakresie nie tylko nie naprowadziła żadnego materiału dowodowego, ale też nie zaprezentowała przytoczeń o okolicznościach faktycznych (brak ich zarówno w pozwie, jak i w piśmie procesowym powódki z 6 marca 2018 r.)

W zakresie w jakim doszło do ograniczenia powództwa, w piśmie z 6 marca 2018 r., postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. (co do kwoty 372, 91 zł), o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku. Sąd nie dostrzegł, w możliwych do rozpoznania okolicznościach sprawy, przeszkód - opisanych w treści art. 203 § 4 k.p.c. - dla uznania skuteczności oświadczenia powódki w tym zakresie.

W pozostałej części powództwo jako nie znajdujące dostatecznego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym zostało oddalone, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

Stan faktyczny Sąd ustalił w całości na podstawie złożonych przez powódkę i pozwanego dokumentów, których autentyczności strony nie kwestionowały. Sąd czynił także ustalenia faktyczne na podstawie przesłuchania pozwanego, jednak w zakresie w jakim pokrywały się one z materiałem dowodowym z dokumentów oraz miały znaczenie dla sprawy, w szczególności w zakresie w jakim odnosiły się do faktu zawarcia umowy oraz braku spłaty należności z niej wynikającej. Jak już wyżej wskazano bez znaczenia w okolicznościach rozważanej sprawy miała zaś kwestia ewentualnej restrukturyzacji kredytu. Natomiast w świetle załączonego na rozprawie wniosku z 20 marca 2017 r. niezawierającego jakiegokolwiek potwierdzenia nadania adresatowi, jak i zapisu z rozmowy telefonicznej z pełnomocnikiem powódki twierdzenia w tym zakresie jawiły się jako niewiarygodne.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków zawnioskowany przez pozwanego z uwagi na to, że pozwany nie zidentyfikował okoliczności których miały dotyczyć (pozwany nie zgłosił twierdzeń, że doszło do zawarcia porozumienia restrukturyzacyjnego, nie przedstawił jego warunków, czasu zawarcia i okoliczności w jakich to nastąpiło, a sam fakt że w tym zakresie prowadził rozmowy nie zwalniał go z odpowiedzialności).

Naprowadzone w sprawie dowody nie stwarzają wystarczającej podstawy do przyjęcia, że pomimo wskazania w wyciągu z ksiąg bankowych i pozostałych dokumentach banku niewłaściwego odmiennego niż skojarzony z umowa kredytu rachunku i innej umowy, bo oznaczonej jako pożyczka, w istocie chodziło o zadłużenie z tytułu udzielonego pozwanemu kredytu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przy założeniu, że powódka przegrała proces w całości. W związku z tym należało obciążyć ją kosztami poniesionymi przez pozwanego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10.800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. 2015.1800 ze zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo zaskarżyła apelacją powódka. Powódka zarzuciła wyrokowi:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, a polegające w szczególności na:

- bezpodstawnym uznaniu, że dokumenty przedstawione przez powoda, w szczególności Umowa kredytu obrotowego, ostateczne wezwanie do zapłaty, historia operacji wykonanych na kontrakcie kredytowym, Wyciąg z Ksiąg Bankowych nie dowodzą istnienia i wysokości zadłużenia,

- wybiórczym i dowolnym potraktowaniu zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w szczególności uznaniu, że Wyciąg z Ksiąg Bankowych, jako dokument prywatny nie dowodzi wymagalności roszczenia;

- wybiórczym i dowolnym potraktowaniu zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w tym bezpodstawnym uznaniu, że zadłużenie nie dotyczy Umowy kredytu obrotowego.

- bezpodstawnym uznaniu, że powód nieudowodnił wysokości zadłużenia pozwanego w sytuacji, gdy pozwany wyraził wolę dobrowolnej spłaty zadłużenia, nie kwestionował kwoty objętej powództwem i szczegółowo wyjaśnił przyczyny braku regulowania należności w terminie.

b) naruszenie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie faktu, że pozwany nie zaprzeczył wysokości posiadanego zadłużenia, przyznając jednocześnie, że brak spłaty wymagalnych należności spowodowane było brakiem płynności finansowej.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. powódka powołała nowe dowody, jakimi są:

a) potwierdzenie dokonania wpłat przez stronę pozwaną na poczet zadłużenia,

b) zestawienie operacji wykonanych na kontrakcie kredytowym,

c) wniosek o udzielenie kredytu.

Potrzeba powołania powyższych dowodów pojawiła dopiero na obecnym etapie postępowania, po otrzymaniu przez powoda skarżonego wyroku i powzięcia wiadomości z jakiej przyczyny powództwo zostało oddalone. Powód nie był w stanie wcześniej przewidzieć konieczności powołania powyższych dowodów, dodatkowo przy przyjęciu, że bierne zachowanie pozwanego powodowało, że twierdzenia powoda należało uznać za prawdziwe.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję, ewentualnie,

na wypadek uznania przez Sąd, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za I i II instancję sądową według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka rozszerza podniesione w niej zarzuty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto wniosł o pominięcie nowych dowodów zawnioskowanych w apelacji.

Uzasadniając wniosek o pominięcie zawnioskowanych w apelacji nowych dowodów wskazując, że powód miał możliwość ich zawnioskowania w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. Nadto powód nie wykazał, że potrzeba ich zawnioskowania wyniknęła dopiero na obecnym etapie postępowania. Uzasadnieniem tym nie może być nieprzewidzenie powoda konieczności ich zawnioskowania, a twierdzenie, że pozwany zachowywał się biernie jest nieprawdziwe. Pozwany od samego początku podnosił, że nie jest stroną umowy kredytowej, z której nr (...), a wszelkie dokumenty przedstawiane przez stronę powodową dotyczyły właśnie tej umowy.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanej. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji – z dwoma omówionymi niżej, w tym jednym nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, zastrzeżeniami – jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Porządkując, na użytek dalszych wywodów, zakres kwestionowanych przez skarżąca ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych przedstawionych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazać należy, że co do istoty sporu odnoszą się one do dwóch kwestii tj. prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji oraz oceny stanowiska procesowego pozwanego pod kątem zarzutów skierowanych przeciwko twierdzeniom pozwu.

Rozważając zasadność zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Oczywistym jest, że dla skutecznego postawienia wskazanego zarzutu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi polegać na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak

wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd I instancji skarżący winien zatem był wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

W niniejszej sprawie powódka nie sprostала tym wymaganiom. W ramach tego zarzutu powódka akcentuje przede wszystkim, że sąd okręgowy nienależycie ocenił wyciąg z ksiąg bankowych powódki zaofiarowany jako dowód w sprawie i nie nadał temu dowodowi odpowiedniej rangi. Powódka jednak zdaje się nie dostrzegać faktu, że dołączony do pozwu wyciąg z jej ksiąg bankowych w żaden sposób nie przystaje do umowy stron, która miała być podstawą stosunków obligacyjnych je łączących. Wyciąg z ksiąg bankowych nr 1 (...) z dnia 15 maja 2017 r. dotyczy bowiem zadłużenia przypisanego pozwanemu z tytułu umowy Kredytu Obrotowego w Rachunku Bieżącym (...) nr (...) z dnia 22 grudnia 2015 r. Natomiast umowa zawarta pomiędzy powódką a pozwanym, która ma stanowić podstawę roszczeń powoda z dnia 22 grudnia 2015 r. dotyczy Kredytu Obrotowego (...) postawionego do dyspozycji pozwanego jako Kredyt w rachunku bieżącym (...) nr (...). Aby zatem wyciąg z ksiąg bankowych mógł stanowić jakikolwiek materialny dowód w sprawie powódka powinna była wykazać, że dotyczy on umowy łączącej strony. Tego faktu jednak powódka nie wykazała, a właśnie tę okoliczność zakwestionował pozwany już w odpowiedzi na pozew, a następnie podtrzymał ten zarzut w odpowiedzi na apelację. Sam bowiem fakt, że pozwany nie kwestionował istnienia swojego zadłużenia wobec powódki w rachunku nr (...) co do zasady, gdyż co do wysokości cały czas je kwestionował, nie pozwala na uwzględnienie powództwa w ramach innego rachunku, na który powódka wystawiła wyciąg z własnych ksiąg. Tych wątpliwości nie rozwiewają także wezwania do zapłaty kierowane przez powódkę do pozwanego, przedłożone zresztą przez obie strony, gdyż zarówno wezwanie z dnia 4 września 2017 r. przedłożone przez powódkę, jak i wezwania z dnia 27 kwietnia 2017 r. 29 maja 2017 r. przedłożone przez pozwanego dotyczą pożyczki nr (...), natomiast pismo z dnia 31 maja 2017 dotyczy umowy o takim numerze. Nie sposób nie zauważyć, że czynność udzielenia kredytu wymieniona w art. 5 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe – tekst jednolity Dz.U.2018.2187 jest czynnością odmienną od udzielenia pożyczki pieniężnej, która jest wymieniona w art. 5 ust, 2 pkt.1 powyższej ustawy. Nie ma więc możliwości ocenić czy rzeczywiście jakiegokolwiek zadłużenie dotyczące rachunku (...) wynika z dołączonej do pozwu umowy kredytowej czy też bliżej nieokreślonej umowy pożyczki. Nie dołączono bowiem jakiegokolwiek umowy z dnia 30 grudnia 2016 r. o numerze (...), o której mowa w piśmie powódki z dnia 31 maja 2017 r. Składane później przez powódkę dokumenty tj. historia operacji na koncie kredytowym nr (...) oraz zestawienie operacji za okres 01.12.2016 do 19 stycznia 2018 r. na rachunku nr nr (...) jeszcze bardziej czynią sytuację procesową nieprzejrzystą i budzą wątpliwości co do zasadności roszczenia. Z tych dokumentów nie wynika bowiem – jak twierdzi powódka, że jedno konto zostało zamknięte, a środki prześięgowano na nowy rachunek, lecz że równolegle prowadzono dwa rachunki powoda, przy czym rachunek nr (...) na warunkach nie wynikających z umowy z dnia 22 grudnia 2015 r. i równolegle księgowano na nich należności i wpływy. Powyższe czyni dokumenty przedstawione przez powódkę jako całkowicie niewiarygodne, zwłaszcza, że są one wytwarzane jednostronnie przez apelującą i mogą być przez nią dowolnie kształtowane. Sąd Apelacyjny nie neguje, że zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, jednakże jak wskazuje sam apelujący formalna moc dokumentu prywatnego nie przesądza sama w sobie o mocy materialnej tego dokumentu. Dokument prywatny nie jest więc uznawany za dowód rzeczywistego stanu rzeczy vide: wyrok SA w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2015 r., VI ACa 1031/14, LEX nr 1794400). W niniejszej sprawie

dokumenty zaoficerowane przez powódkę są wewnętrznie tak sprzeczne, że na ich podstawie uwzględnienie powództwa nie było możliwe.

Za całkowicie niezrozumiałą należy uznać zarzut bierności pozwanego w procesie, co miałyby powodować uznania dokumentów dołączonych do apelacji za złożone w terminie. Pozwany konsekwentnie już w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie roszczenia, naprowadzał także dowody dotyczące niezasadności powództwa. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecnictwie i doktrynie prawa cywilnego procesowego celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy zachowaniu zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 10, poz. 42). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Brak możliwości powołania nowych faktów i dowodów przed sądem pierwszej instancji może wynikać nie tylko z przyczyn obiektywnych niezależnych od strony (nieznajomość określonych faktów lub dowodów albo ich nieistnienie w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji), lecz także leżących po stronie samej strony, ale przez nią niezawinionych (szczególna nieporadność, niepełnosprawność). Decyzja sądu drugiej instancji musi być dostosowana do realiów konkretnej sprawy. Sąd drugiej instancji powinien pominąć nowe twierdzenia i dowody, jeżeli potrzeba ich powołania nie powstała po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów może wynikać z rozwoju postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji bądź z okoliczności podniesionych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji czy też poglądu prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej. Nie stanowi jednak takiej potrzeby ani fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku, ani wreszcie niedbalstwo strony, polegające np. na niestawieniu się na przesłuchanie. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów może wynikać także z informacji uzyskanych przez stronę z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Nie chodzi jednak o sytuację, gdy sąd uznał dowody przedstawione przez stronę za niewystarczające, gdyż ryzyko niepowodzenia w tym zakresie, co do zasady, ponosi strona. Taka potrzeba może pojawić się wtedy, gdy sąd np. zastosował odmienną od wskazywanej przez strony interpretację umowy, wykładnię przepisów prawa materialnego czy też kwalifikację prawną.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął zawnioskowane w apelacji dowody, przyjmując że powódka, będąca ich dysponentem, mogła, a wręcz powinna je powołać przed sądem pierwszej instancji, reagując na linię obrony pozwanego, tym bardziej że nie działała samodzielnie (choć jest przecież profesjonalista w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a tej działalności spór dotyczy), lecz korzystała z profesjonalnej obsługi prawnej.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono, a kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, uwzględniając fakt, że pozwany w postępowaniu apelacyjnym był reprezentowany przez adwokata.

Zb. Ciechanowicz E. Buczkowska-Żuk H. Zarzeczna